

O rosyjskim despotyzmie zdań kilka

Według pewnej teorii geneza rosyjskiego despotyzmu tkwi w tym, że ziemie ruskie przez dwa i pół wieku były pod panowaniem mongolsko-tatarskim i władcy rosyjscy od Mongołów przejęli styl rządów. Ziemie ich podbite zostały w latach 1236–1238 przez Batu-chana, władającego Złotą Ordą, tzn. zachodnią częścią ogromnego imperium, której stolicą był najpierw Saraj Batu w delcie Wołgi, a od drugiej połowy XIII wieku Saraj Berke w rejonie dzisiejszego Wołgogradu. Najeźdźcy plądrowali ziemie ruskie, nieśli śmierć i pożogę. Taki los spotkał Riazan, Włodzimierz nad Kłajmą, Suzdał, Moskwę, Rostów, Twer, a w 1240 r. Kijów oraz Włodzimierz Wołyński, po czym nawała mongolsko-tatarska w latach 1241–1242 przeszła przez południową Polskę, docierając aż do Legnicy. Polski historyk, Ludwik Bazylow (1915–1985), pisze, iż było osobliwością utrzymanie podległych chanowi książątów ruskich, którzy musieli: „jeździć osobiście do Saraju po zatwierdzenie tytułu, tzw. jarłyk. [...] Wielu książąt ginęło podczas pobytu w Ordzie, zazwyczaj od trucizny”¹.

Mikołaj Karamzin (1766–1826), autor *Historii państwa rosyjskiego*², podaje wiele przykładów wskazujących, że niewola sprzyjała nie tylko demoralizacji książątów, lecz także ludności. Przytacza np. fragment z nowogrodzkiej kroniki synodalnej z XV wieku, napisanej po dwóch stuleciach „mongolskiego jarzma”, gdzie mowa jest o „duchowym upodleniu ludu”, przejętej od Mongołów „sztuce wzajemnego oszukiwania się”, a poczucie „ucisku, bojaźń, nienawiść nadają obyczajom piętno ponure i srogie”³.

Panowanie mongolsko-tatarskie sprzyjało wzajemnym walkom pomiędzy księstwami ruskimi, a z czasem wywyższeniu się Moskwy jako centrum administracyjnego⁴. Okazem zaś skrajnego despotyzmu był wielki książę moskiewski, Iwan IV Groźny, który pierwszy przyjął tytuł *car*. O jego okrucieństwach pisze obszernie Karamzin w tomach 8 i 9. Car miał oddziały oprawców, tzw. *opryczninę*, napadał na dzielnice nienależące jeszcze do jego państwa, siejąc terror i śmierć niewinnych ludzi. Tak było z Nowogrodem Wielkim, który od 1136 r. na podstawie przywilejów od Jarosława Mądrego stał się stolicą republiki. Podczas ekspedycji „karnej” trybunał carski codziennie skazywał na śmierć setki osób, które torturowano i topiono w rzece, pilnując, aby się nikt nie uratował. Podobny los spotkał Psków oraz inne miasta.

„Niepodobna czytać bez drżenia – pisze Karamzin – we współczesnych zapiskach szczegółów piekielnych pomysłów tyraństwa. [...] Budowano dla mąk osobne piece; robiono żelazne kleszcze, szpony, długie igły; przepiłowano [ludzi] na pół sznurami, obdzierano żywcem ze skóry”⁵.

Despotą był też Piotr I Wielki z dynastii Romanowów, panujący w latach 1689–1725, twórca potęgi Rosji, Imperator Wszechrosji (taki przyjął tytuł). Stworzył odmienne od moskiewskiego państwo, ze stolicą w zbudowanym przez siebie Petersburgu, ale „to państwo tworzone nie dla ludzi, lecz dla samej idei mocarstwowości” – pisze rosyjski sławista A.W. Lipatow⁶. Piotr I zbudował największą w Europie flotę i ogromnie rozbudował armię. Sekretarz francuskiej ambasady w Petersburgu w latach 1762–1763, Claude Coloman Rulhière, w dziele *Histoire de l'anarchie de Pologne* (1808, t. 1–4) stwierdzał, że:

Przyrodzonym stanem Rosji jest w o j n a. Jej rządy wewnętrzne, skarbowość, postępy w oświacie, handel, wszystko winno być organizowane w tym jedynym celu: dla prowadzenia wojny⁷.

Kiedy oddziały specjalne tzw. „strzelców”, mające strzec władzy carskiej, po utracie pewnych przywilejów zbuntowały się w 1698 r., to w ich egzekucji brał też udział sam Piotr I i osobiście „ścinał głowy” skazanych; pisze o tym np. Voltaire⁸. Niemający uprzedzeń francuski markiz, Astolphe de Custine, po trzymiesięcznym pobycie w Rosji przemycił po kryjomu notatki i napisał książkę *La Russie en 1839* (Paryż 1843), w której m.in. czytamy:

Siła despotyzmu tkwi wyłącznie w masce despoty. Niechaj władca zostanie zmuszony do zaniechania kłamstwa, a lud będzie wolny; toteż nie znam na tym świecie gorszego zła niż k ł a m s t w o. Jeśli się ktoś boi tylko gwałtownego i szczerego tyraństwa, niech jedzie do Rosji, a nauczy się bać przede wszystkim tyranii o b ł u d n e j⁹.

Rosyjski poeta, laureat Nagrody Nobla, Josif Brodski (1940–1996), napisał o swojej ojczyźnie, że „żaden kraj nie doprowadził sztuki niszczenia dusz swoich obywateli do takiej perfekcji jak Rosja”¹⁰.

JULIAN MAŚLANKA

Przypisy:

1. L. Bazylow, *Historia Rosji*, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 52–53.
2. N.M. Karamzin, *Istoria gosudarstwa Rossijskogo*, St. Petersburg 1818–1829.
3. Tekst tej kroniki synodalnej ibidem, t. 5, s. 366–380.
4. A.W. Lipatow, *Carat moskiewski – imperium petersburskie – totalitaryzm radziecki...* w: *Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności*, t. V, Kraków 2006, s. 98.
5. N.M. Karamzin, *op. cit.*, t. 9, s. 165. – Zob. też W.A. Serczyk, *Iwan IV Groźny*, Ossolineum, Wrocław 1977, zwłaszcza rozdział *Oprychnina* (s. 60–92).
6. A.W. Lipatow, *op. cit.*, s. 98.
7. C.C. Rulhière, *Histoire de l'anarchie de Pologne ...*, Paris 1808, t. 1, s. 200–201.
8. Voltaire, *Histoire de Charles XII*, Paris 1968, s. 51. – W polskim przekładzie Zygmunta Świątępełka Słupskiego pt. *Drugi najazd szwedzki (Karol XII)*, Poznań b.r. (ok. 1922–1923) po s. 24 jest podobizna obrazu (bez autora) z podpisem: „Piotr w czasie uczy własnoręcznie ścina głowy skazańcom”. – Zob. też Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533–1801*, PWN, Warszawa 1971, s. 218.
9. A. Markiz De Custine, *Listy z Rosji. Rosja w 1839 roku*. Przełożył Marian Górski, Wyd. Aramis, Kraków 1989, s. 7.
10. Cytat z noty Marka Styczyńskiego na „skrzydełku” obwołuły książki De Custine’a. Pierwodruk w recenzji w „Tygodniku Powszechnym” – 1989 r.